

Szwarc, Andrzej

"Jan Tyssowski i rewolucja 1846 roku w Krakowie. Dzieje porywu i pokuty",
Marian Tyrowicz, Kraków 1986 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 78/2, 343-344

1987

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

okresie. W kolejnych ośmiu rozdziałach omówiono emigrantów zdobywających wykształcenie medyczne, techniczne, prawnicze, rolnicze i humanistyczne; uwzględniono także nieliczne grupy artystów, muzyków i duchownych. Różnice popularności poszczególnych kierunków studiów były ogromne: podczas gdy medycynę i farmację wybrało 440 Polaków, teologię zaledwie dziewięciu (głównie zmarłych wstąpińców). Choć podobne zestawienie nie może być miarodajne dla refleksji nad przenikaniem nowych idei, warto zastanowić się nad tymi liczbami w przyszłych rozważaniach o polskiej recepcji francuskiego modelu katolicyzmu w XIX w. Przykład powyższy nie pozostaje w bezpośrednim związku z marginalnymi nawet wątkami niniejszej pracy, ukazuje jednak, że będą mogli ją wykorzystywać nawet badacze odległej problematyki. Zadanie ułatwią im przy tym szczegółowe zestawienia statystyczne.

Na szczególną uwagę zasługuje rozdział IX, dotyczący procesów asymilacyjnych w środowisku polskiego wychodźstwa: sprzyjały im małżeństwa z Francuzkami i, niezbyt co prawda liczne, kariery zawodowe i finansowe polskich lekarzy czy techników. W obfitej literaturze historycznej odnoszącej się do Wielkiej Emigracji kwestie te były przeważnie pomijane. Trudno zresztą o ich pełne opracowanie z racji płynności kryteriów i rozproszenia źródeł. B. Konarska ustaliła, że około 15% Polaków objętych jej badaniami uzyskało francuskie obywatelstwo. Nie zawsze świadczyło to o odchodzeniu od polskości — decyzję o naturalizacji wymuszały niekiedy względy zawodowe. Zdarzały się przy tym powroty do kraju jednostek wrastających już, jak mogło by się zdawać, we francuskie środowiska (przykładem może być znany lekarz Wiktor Szokalski). By lepiej rozpoznać drogi asymilacji należałoby zresztą przekroczyć ramy chronologiczne książki i prześledzić losy emigrantów w drugim i trzecim pokoleniu (choć i oni wracali czasami na ziemię polskie — przypomnijmy choćby Bronisława Szwarce).

Praca B. Konarskiej może stanowić dobry punkt wyjścia dla podobnych studiów. Jej druga część (s. 219—453) przynosi bowiem około 1200 zwiezłych biogramów Polaków studiujących we Francji. Autorka oparła się na obszernej kwerendzie, przeprowadzonej m.in. w Archives Nationales i Archives de Ministère des Affaires Etrangères w Paryżu oraz w szeregu archiwów departamentalnych (Montpellier, Dijon, Toulouse, Poitiers, Strasburg i inne). Wykorzystała też zbiory Biblioteki Polskiej w Paryżu i oczywiście kolekcje krajowe, zwłaszcza materiały przechowywane w Bibliotece Czartoryskich. Jest rzeczą zrozumiałą, że w biogramach skoncentrowano się na emigranckich i studenckich epizodach życia omawianych jednostek; w wielu przypadkach na podstawie innych źródeł można by niejedno powiedzieć o ich dalszych losach, które autorka tylko sygnalizuje. W grę wchodziłoby jednak odtworzenie życiorysów setek mało znanych osób, przekraczające możliwości samotnego badacza.

W sumie materiał zebrany przez Barbarę Konarską dobrze charakteryzuje niemalą i ważną część inteligencji polskiej, której nie zawsze dane było pracować w kraju, choć większość jej starała się pracować dla kraju. Idzie przy tym o grupę pomijaną dotychczas lub zaledwie wzmiankowaną przez historyków zajmujących się dziejami inteligencji.

Książkę zaopatrzone w bibliografię, indeks nazwisk i streszczenie w języku francuskim. Całości dopełniają interesujące ilustracje — portrety emigrantów, reprodukcje dotyczących ich dokumentów i wizerunki budynków francuskich szkół wyższych, nie wykorzystywane przeważnie w polskich publikacjach.

A. S.

Marian Tyrowicz, *Jan Tyssowski i rewolucja 1846 roku w Krakowie. Dzieje porywu i pokuty*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1986, s. 264, ilustr.

Przeszło 50 lat temu nakładem Kasy im. Mianowskiego ukazała się pierwsza praca Mariana Tyrowicza o przywódcy powstania krakowskiego (*Jan Tyssowski dyktator krakowski r. 1846. Działalność polityczna i społeczna 1811—1857*, Warszawa 1930). Niniejszy tom nie jest

reedycją ani nawet przeróbką pierwotnego tekstu; ujawnienie szeregu nowych źródeł i znaczny postęp badań nad dziejami Polski XIX w. skłoniły autora do napisania właściwie nowej monografii. Zmiany dotyczą bowiem nie tylko poszerzenia lub weryfikacji faktografii lecz również niektórych ocen i interpretacji. Szerzej zarysowano tło historyczne, przypominając np. o wydarzeniach europejskich poprzedzających Wiosnę Ludów i informując czytelnika o zagranicznych reakcjach na wypadki zachodzące na ziemiach polskich. Korzystając z nowych ustaleń odnośnie konspiracji galicyjskich zrekonstruowano poczynania Tyssowskiego jako uczestnika przygotowań powstańczych i rewolucyjnych, jego kontakty z Edwardem Dembowskim, przedstawicielami Związku Chłopskiego ks. Piotra Sciegienego czy Związku Plebejuszy.

Znaczna liczba nowych wątków sprawiła, że autor zrezygnował z wielu szczegółów, które znajdowały się w poprzedniej biografii, zwłaszcza dotyczących bezpośrednio osoby Tyssowskiego. W mniejszym zakresie i bardziej krytycznie wykorzystano też osiem tomów jego zeznań z 1847 r., które nadal są przechowywane w lwowskim archiwum. Najważniejszą częścią książki pozostał jednak szczegółowy opis wydarzeń z okresu dziewięciodniowej dyktatury Tyssowskiego. Zwraca uwagę ostrożna ocena roli Edwarda Dembowskiego; autor przypisuje mu spore zasługi, występuje jednak przeciwko nadmiernej idealizacji „czerwonego kasztelanica” w nowszej historiografii i dowodzi samodzielności dyktatora w wielu jego planach i działaniach.

Rozbudowane zostały końcowe partie książki odnoszące się do pobytu Tyssowskiego w saskiej twierdzy Königstein oraz do ostatniego, amerykańskiego rozdziału jego życia. Zostały tu wykorzystane m.in. wyniki badań M. N. Rutkowskiej, F. Stasika i M. Copson-Niećko. Niemożliwe okazało się niestety dla autora dotarcie do archiwaliów znajdujących się w Dreźnie i Chicago.

Jak się zdaje M. Tyrowicz pragnął, by jego książka zachowując aparat naukowy była przystępna także dla niefachowego czytelnika. Zrodziło to jednak pewne niekonsekwencje. Z jednej strony przytacza się bowiem informacje niemal podręcznikowe, z drugiej — używa się bez objaśnienia wyrażenia w rodzaju „uwłaszczenie bezindemnizacyjne”. Zdarzają się też nieco przypadkowe dygresje, jak np. na s. 88 wywód o emigranckich sporach między konserwatystami a demokratami, zilustrowany satyrycznym wierszem wymierzonym w Lelewela. Skądinąd w książce zacytowano sporo starannie dobranych fragmentów źródeł z Manifestem Rządu Narodowego z 22 lutego 1846 przedrukowanym *in extenso* (czego nie było w wersji z 1930 r.).

Cennym uzupełnieniem są aneksy, zawierające głównie wypowiedzi i listy Tyssowskiego z lat spędzonych za oceanem, nawiązujące jednak do jego roli w powstaniu krakowskim. Zwróćmy uwagę, że autor przeoczył jeszcze jedno podobne świadectwo: obszerny list ex-dyktatora do Karola Rogawskiego pisany 15 stycznia 1848 w Nowym Jorku, w którym Tyssowski zdaje sprawę ze swoich zeznań w śledztwie i z warunków bytu w Ameryce (Archiwum UJ D I 32, teka Rastawieckiego). Być może zostanie on uwzględniony w osobnej publikacji zapowiadanej przez Mariana Tyrowicza a dotyczącej amerykańskiej korespondencji Tyssowskiego (jej streszczenia przechowywane są w dziale rękopisów Biblioteki Narodowej).

A. S.

Maria Kalergi, *Listy do Adama Potockiego*, opracowanie i wstęp Halina Kenerowa, przełożyły z francuskiego Halina Kenerowa i Róża Drojcka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986, s. 424.

Wielka i niespełniona romantyczna miłość Marii Kalergi do Adama Potockiego wpłynęła w sposób istotny na kształtowanie się jej osobowości, tłumaczy też sentyment do Polski tej, w gruncie rzeczy, kosmopolitki. Uczucie zaowocowało najpiękniej listami zakochanej Marii do